CODZIENNA

Ner 84. ROK 1833. PIĄTEK 29 MARCA.

Gazeta Krakowska.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.........złp. 12
Miesięczna...... „ 5
Za donieś od wier. gr. 15

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina		Barometr na 0° Ω,	Therm:	Hogrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
	7	27 7, 272	+ 0,9	-- 4,0	Zaden	Pogoda	
27.	12	„ 7, 260	9,0	0,0	Wschodni słaby	„ „	
	3	„ 6, 857	10,2	1,0	„ „	„ „	
	9	„ 6, 701	+ 4,6	-- 0,0	Połud. zachodni słaby	Pogoda z chmurami	

Część Urzędowa.

MY PREZES I SENATOROWIE.

Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zważywszy, iż Pan Józef Grünbaum dziedzic dóbr Pisary, w Okręgu Kraju W. M. Krakowa sytuowanych, znacznym nakładem założył fabrykę fajansów w temże mieyscu, i wniey naczynia wszelkiego rodzaju z materyałów mieyscowych wyrabiając, nietylko do wzbogacenia przemysłu krajowego nowym dotąd nie exystującym tutay zakładem przyczynił się, ale nadto podaniem sposobności do zarobku klassie wyrobniczey, krajowi stał się użytecznym, na przełożenie Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi stanowimy co następuje:

1. Udzielamy P. Józefowi Grünbaum, pod firmą *Józef Grünbaum* i *syn*, pozwolenie prowadzenia fabryki fajansów w dobrach Pisary założoney, z warunkiem stosowania się do wszelkich przepisów Administracyino Policyinych dotąd w tey mierze wydanych, lub na przyszłość ogłosić się mogących.

2. Końcem zapewnienia zwrotu kosztownych nakładów, jakie założenie tey fabryki dotąd w kraju tuteyszym nie exystującéy koniecznie za sobą wiedzie, udzielamy tymże wyłączne prawo prowadzenia tey fabryki w kraju W. M. Krakowa i Jego Okręgu na lat 5, tak iż w tym okresie czasu nikomu na wzniesienie podobnego zakładu pozwolenie od Rządu krajowego udzielonėm nie zostanie—; z tém jednak zastrzeżeniem, że gdyby popęd robót w rzeczoney fabryceprzez miesięcy sześć niebył kontynuowanym, tym samym dobrodzieystwo ninieyszym punktem udzielające się, upada.

3. Stósownie do ducha Ustaw Krajowych wolność handlu, kunsztów i rzemiosł, urządzających, wolno bydź ma P. Józefowi Grünbaum i synowi utrzymywać w całym kraju składy w fabryce jego wytworzonych fajansów, i takowe hurtowo lub cząstkowo sprzedawać, pod warunkiem jednak, aby fabrykata te oznaczone były w fabryce herbem krajowym i napisem mieysce fabryki wskazującym, nadto, aby w używaniu powyższego ułatwienia sprzedaży fabrykatów, stosował się do przepisów Administracyjno Policyjnych w tey mierze wydanych.— Wolność jednak zakła-

dania składów do sprzedaży własnego fabrykatu bynaymniéy nie ma ścieśniać wolności prowadzenia handlu fajansem zagranicznym, osobom do tego przez ustawy krajowe upoważnionym.

4. Uskutecznienie powyższego postanowienia i ogłoszenie Dziennikiem Rządowym polecamy.

Działo się w Krakowie na Posiedzeniu Senatu d. 19 marca 1833 roku.

Prezydujący P. Bartynowski.

Sekr: Jlny Senatu *Darowski.*

Sobierayski Zas: Sekr: Exp: Senatu.

Zmocy uchwały rady familiyney, w opiece małoletnich po Jozefie Schmelzer professorze rzezbiarstwa pozostałych dzieci, zapadłey, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyą w domu na Wesołey Lubicz w gminie VIII pod L. 195 sytuowanym, dnia 2go kwietnia r. b. o godzinie 9 ranney rozpoczynającą się ruchomości pozostałych jako to: garderoby, mebli, książek, robót i narzędzi rzezbiarskich, rzeczy i form gipsowych i t. p.

Kraków d. 27 marca 1833 roku.

Ant: *Matakiewicz* Not. Publ.

W dniu 2 kwietnia 1833 r. o godzinie 11 ranney, w drodze exekucyi sądowey odbędzie się publiczna licytacya na wydzierżawienie przychodów z domu na Wesoły przy Krakowie pod L. 298, a to na rok jeden, to jest od dnia 10 kwietnia 1833 roku w podobnegoż dnia i miesiąca w roku 1834. — Chęć licytować mających zaopatrzonych w Vadium złp. 40 na czas i mieysce oznaczone z gotowemi pieniądzmi zaprasza się. Warunki tey dzierżawy przed rozpoczęciem licytacyi odczytanemi będą.

Kraków dnia 28 Marca 1833 roku.

T. Jaworski kom. sąd.

Część Nieurzędowa.

PRUSSY

Poznań 22 *Lutego.*

Blisko 650 osób zostało teraz przez króla ułaskawionych. Wręczono tymże drukowane uwindomienia z podpisami naczelnego prezydenta tey prowincyi i naczelnego prezydenta, wyższego sądu apellacyinego i skazano ich tylko na zapłacenie kosztów z powodu nakazanego przeciwko nim processu.

Berlin 16 *Marca.*

Od kilku dni rozchodzą się tu pogłoski o nowem rozpoczęciu londyńskiey konferencyi, a wielu utrzymuje, iż nastąpi wielki kongress monarchów.

Wnaszém woysku przedsięwzięto znowu oprócz zaprowadzenia nowych postanowień, względem czasu służby, także różne zmiany w noszeniu pakunków. Ważnieyszą jest rzeczą, iż powzięto myśl uzbrojenia strzelców, i ile można, także jaką część piechoty liniowey bronią perkusyiną, kształtu bardzo właściwego. Czyniono w tey mierze różne doświadczenia, które się okazały korzystnemi; wątpią przecież aby z przyczyny znacznych kosztów, doprowadzono zupełnie ten projekt do skutku.

Gdańsk 4 *Marca.*

Gdy kra szczęśliwie przeszła i rzeki nasze od łodów zostały oczyszczone, możemy teraz wkrótce spodziewać się dostawy zboża z prowincyi, a dalsze obroty cen na targach naszych będą się musiały ustanowić. Pierwsze dostawy nie będą znaczne, ponieważ podług wszelkich doniesień we wszystkich miastach nad Wisłą w ciągu zimy mało tylko przysposobiono zapasów, albowiem wielka część zboża, jak mniemają, dla niskich cen pozostaje jeszcze w ręku właścicieli. — Do tego w Prusiech Zachodnich i we wszystkich krajach nadwiślańskich zboże przeszłoroczne wszystko prawie wilgotne, zostało zebrane i lekkie ziarno wydało, tak, że na pierwsze ładunki za morze, tylko bardzo mało sposobnego ztamtąd spodziewać się możemy. Czyli zaś później lepszego z nad Bugu i z Galicyi dostaniemy, o tém teraz stanowić trudno; tymczasém donoszą z Warszawy, że tegoroczne spławienie Wisłą nie będzie trudne; i że bank polski kazał już zakupić w sandomirskiém i krakowskiém do 1000 łasztów pszenicy, korzec po 20 zł: pol: z dostawą do Warszawy, przez co większe otrzymano tam ceny, jakieby można było osiągnąć od kupców na spekulacyą prywatną, gdyby żadnego nie było za granicę pokupu.

Z tém wszystkiem, ani wywóz za granicę, ani ceny wewnątrz kraju, nie mają żadnego wpływu na targi nasze, które jedynie zawisły od dopytywania się u nas o zboże z zagranicy; a ponieważ dotąd ani z Anglii, ani z Francyi, gdzie w roku przeszłym żniwa

tak były obfite, żadne szczególne nie jest widocznem krzątanie się; dotąd nie wielka jest nadzieja, aby na przyszłe spławy łatwo po lepszych cenach jak teraz sprzedać można. Lecz w rzeczy tylu zmianom podlegającey, jak nasz handel zbożem, nie można także z pewnością teraz już o tém stanowić, i jakakolwiek mogłaby zayść wątpliwość względem korzystnego odbytu zboża przeszłorocznego, może z drugiey strony łatwo się zdarzyć, że gdy zapasy dawnego zboża są nader małe, jeszcze lata przyszłego ceny teraz już dosyć niskie, żywo się w górę podniosą.

W dotychczasowym stanie rzeczy po ostatniem doniesieniu mojem (z d. 7 stycznia r. b.) i teraz niedawno zakupiono znowu kilka partyi, 5 do 600 łasztów starey naylepszey wysoko-pstrokatey pszenicy 130 do 132 funtowéy łaszt podług gatunku po 330, 340 do 360 zł: pr: z tuteyszych magazynów, prawie niewątpliwie jedynie na spekulacyą do Anglii; z tego jednak nie wnosiłbym, że się dopytywanie o nię pomnożyło, i dopóki w ogólności ceny i wszystkie doniesienia z Anglii tak będą niskie i mdłe jak dotąd, nie można się żywszego ubiegania spekulantów spodziewać. Na żyto i inne gatunki zboża także nie ma dotąd naymnieyszych widoków za granicę, a ponieważ na własne zużycie więcey, jak dosyć mamy w kraju, byłoby dobrze, gdyby się choć teraźnieysze ceny (obacz niżey) utrzymały.

Co do drzewa, odwołuję się do mego ostatniego doniesienia. Bez wątpienia prawie łatwo i dobrze się sprzeda; także się dowiadujemy, że kilka partyi dębowych bali i klepek jest do Gdańska w drodze, które mogą się spodziewać dobréy sprzedarzy, ponieważ zapasy tuteysze są wypróżnione.

Co do potażu, nic się nie odmieniło i o leżące tu zapasy wcale nikt się nie pyta. Jedna z naylepszych partyi tuteyszych przeszła w cenie po 20 tal: Pr: z 10 et 10% (10%) rabatu i gutgewichtu w ręce pewnego spekulanta, któryby teraz znowu sprzedał ją za mierną cenę, gdyby kupca znalazł.

Względem zabezpieczenia od przypadków w czasie spławienia, drugie Towarzystwo zabezpieczenia od uszkodzenia ogniem lub na wodzie, w Hamburgu, które tu swego ajenta utrzymuje, oświadczyło teraz, że dla różnych nieprzyjemnych przypadków, których doznało, tego roku ani na galary ani wyżéy Wisłą, jak od Warszawy, bezpieczeństwa nie daje, za co podług różnych pór roku premije naznaczyło, to jest: z Warzzawy do Gdańska w berlinkach od rozpoczęcia się żeglugi do 15 Kwietnia 1 5/16, od 15 Kwietnia do ostatniego Sierpnia 1 1/10, do ostatniego Września 1 1/10, do ostatniego Października 1 5/16, do końca Listopada 2 7/10 od sta zabezpieczonéy wartości. Potrzeba więc będzie o zabezpieczenie na Bugu i Sanie i o zabezpieczenie w ogólności galarów znowu, jak przedtém, wprost do Hamburga się udać, gdzie spodziewam się, że chociaż za wyższe trochę premija, przecież można będzie znaleść godnych ufności podeymujących się zabezpieczenia.

Ceny teraźnieyszego zboża: Pszenica biała i wysoko-pstrokata 390 do 405 zł: Pr: dobra pstrokata 345 do 360 zł: Pr:; czerwona ordynaryjna 285 do 315 zł: Pr:; żyto 219 do 370 zł: Pr:; jęczmień 150 do 180 zł: Pr:; owies 105 do 120 zł: Pr:, groch 210 do 240 zł: Pr: łaszt 60 szefl.

ANGLIA

Londyn 12 Marca.

Wczoray zakończył życie były minister spraw zagranicznych hrabia Dudley i Ward, w 52 roku swego wieku. Pozostałe po nim baronije Dudlej i Ward przechodzą na jego synowca, predykanta Humble-Ward.

Zamierzony plan ministrów, względem osad zachodnio indyjskich, obeymuje następujące główne punkta: 1) Niezwłoczne zniesienie w osadach niewolnictwa; 2) wynagrodzenie właścicieli niewolników, według przeznaczoney wartości za głowę; 3) zaciągnienie pożyczki, na splacenie tych wynagrodzeń, która w 30 latach ma bydź opłacona; 4) uwolnionych niewolników mają urzędy municypalne dopilnować, aby pracowali 5 dni w tygodniu, zaś w czasie żniw, po 6 dni przez tydzien za zapłatę odrabiali; 5) z każdego tygodnia odtrącana będzie dwudniowa praca, i składana do kassy wynadgrodzenia.

GRECYA.

Nauplia d. 6 Lutego.

(*Z listu prywatnego*).— W dniu 30 stycznia o 2 godz. po południu, po dwudziestu dniach podróży przybyliśmy tu z całą flottą,

składającą się z 30 przewozowych i 3 wojennych okrętów. — Gdyśmy się zbliżyli do portu, wszystkie wojenne okręty obcych mocarstw, równie jak twierdza i zbroyne statki greckie, powitały nas licznemi salwami swey artylleryi podczas gdy cała ludność Nauplii i okolicy, wszędzie po górach i nizinach i po niezliczonych statkach morskich rozsypana, witała nas okrzykami radości. Po raz pierwszy uyrzeliśmy tam piękne greczynki w zupełnym stroju narodowym. Radość była powszechna. Do okrzyków *»Niech żyje król!»* i huku dział, mieszał się odgłos bębnów i harmonija muzyki. W dniu 30 stycznia niebyło jeszcze nikomu wolno wysiąśdź na ląd. Wieczorem całe miasto świetnie illuminowane było. Tysiące lamp przeglądały się w zwierciadłach morza.

Miasto nie ma w sobie nic takiego, coby na imie pięknego zasługiwało; atoli co do czystości, wiele od niejakiego czasu zyskało, i w krótce będzie nie do poznania. Dnia 3. lutego, woysko bawarskie wysadzone zostało na ląd i natychmiast zajęło twierdzę i koszary. Dziwić się trzeba jak ludzie ci wyglądają zdrowi i czerstwi. Twierdza, jak wiadomo jest jeszcze dziełem Wenecyanow, stoi, nie do zdobycia, na wierzchałku niezmiernie wysokiey skały. — Żywności jest wielka obfitość, traktyery tanie, a czego nikt się niespodział, wszystko sporządzają w dobrym guście niemieckim. Znaleźliśmy tu pełno niemców, którzy już dawniey weśli do służby greckiey. — Wszędzie nas jak naygościnniey przyjmują. Przy wjeździe króla na dniu dzisieyszym, oczy nasze równie były zachwycone jak serca. Tysiące ludu w naypięknieyszych ubiorach greckich, cisnęły się dla oglądania nowego, ukochanego króla; który w śród huku dział na szalupie angielskiey przybył do brzegów i wysiadł na ląd. Statek ten, aby uczcić ten dzień uroczysty, obsadzony był angielskiemi kadetami morskiemi, powiększey części pierwszych rodzin, którzy robili wiosłami. Wszyscy byli biało ubrani z wielkiemi niebieskiemi szarfami przez ramiona z literą O. na środku wyszywaną. Okrzyki, *Niech żyje!* rozlegały do koła. Radość nasza była niezmierną widząc na licach młodego króla radosny uśmiech, połączony z godnością męzkiey powagi. W orszaku jego za przybyciem na ląd, zadziwiające sprawiał widowisko starzec Kolokotroni, który tu przed kilku dniami przybył dla rzucenia się do nóg królowi. Sędziwy, kolossalny mąż w staugreckiem kostumie, przypomniał nam w osobie swey, dawnego Grecyi bohatyra. *(Jnne pisma bawarskie donoszą, że Kolokotroni za przybyciem flotty nieokazał jeszcze żadney do poddania się ochoty i dla tego król, niechcąc wstępu na ziemię Grecyi odznaczyć krwi rozlewem, czekał tak długo u brzegów, dopoki Kolokotroni niezaprzysięże wierności i swoich do złożenia broni niezniewoli. Oczekiwać przeto należy potwierdzeniu się tych szczegółów.)* — Mając swego Polikara przy boku, poglądał dzikim wzrokiem strasznego władcy, na otaczające go tłumy. — Pałacyk nowego króla jest bardzo gustowny i w przyjemném położeniu, równie jak mieszkanie prezesa regencyi hrabi Armansperga.

Rozmaitości.

WYGUBIENIE SCZURÓW.

Pan Andran gospodasz w departamencie Tarn-et Garonne we Francyi, oczyścił swe spichrze od szczurów następnym sposobem który trafem odkrył: zebrawszy wiązkę ruty ogrodowey powiesił ją dla wysuszenia w spichrzu, w którym zsypywał zboże. Przed tem mnóstwo szczurów, zrządzało mu wielkie szkody i niebyło sposobu ich wygubienia Od czasu zawieszenia ruty, razem wszystkie szczury znikły. Pan Andran to spostrzegłszy, zebrał jey więcey i we wszystkich składach swoich pozatykał nią nury, weyścia u drzwi i otwory u okien: po kilku dniach znalazł mnóstwo szczurów nie żywych, i wszystkie jego budowle odtad zostały od nich wolne.

OBÓWIE NIEPRZESIĘKAJĄCE.

Rybacy nowey Anglii, używają już przeszło od lat stu następnego sposobu, nader prostego, którym zabezpieczają swe obówia od przesiękania, tak dalece: że po kilka godzin w wodzie stojąc, nogi mają zupełnie suche. Mieszają kwartę oleju lnianego, pół funta baraniego łoju, sześć uncyi wosku białego i cztery uncye żywicy. Mieszaninę tę grzeją na ogniu aż zawre, wtedy na ciepło naprowadzają nią obówia i rozcierają szczotką. Szczególniey szwy powinne bydź dobrze zaklijone tą massą. Skóra nie traci od niey miękkości i staje się zupełnie nie przenikliwą.

SPOSÓB OCHRONIENIA STALI OD RDZY.

Dla ochronienia narzędzi stalowych polorowanych od rdzy, płatnerze angielscy nacierają je proszkiem wapna niegaszonego, albo maczają je w wodzie wapienney.

Doniesienie.

Dnia 22 marca r. b. w czasie ciągnienia loteryi fantowey na korzyść ubogich w sali P. Knotza, zgubioną została bransoletka brąz pozłacana emaliowana; ktoby takową znalazł, zechce się z nią zgłosić do domu pod Ł. 634 przy ulicy Mikolayskiey, gdzie stósowne wynagrodzenie odbierze.